

LEONIA SINGER

ur. 1920; Radom



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, Natan Singer, rodzina męża, Dorka Singer

Losy Natana Singera i jego rodziny w Lublinie

Od męża słyszałam naturalnie bardzo wiele o Lublinie, ale powściągliwie. Mąż mój nie był tak bardzo wylewny jak ja i trzeba go było czasami ciągnąć za język. Stale powracał do tych samych ulic – Rynek i Lubartowska. Wiem, że był doskonałym sportsmenem, był piłkarzem, futbolistą i tutaj też chodził na mecze, zabierał mnie czasem, zabierał naszą najmłodszą córeczkę, chodzili, wspominali. Od czasu do czasu siedzieliśmy i opowiadał mi. Ale z trudem, wiem, że to wszystko było dla niego bardzo bolesne. Faktem jest, że też nie chciał wracać do Polski ani do Lublina. On z innych powodów może niż ja, bo on przecierpiał w czasie okupacji, ja może rozczarowałam się na Polsce. Jak długo był młodym chłopcem, chodził do szkoły, uprawiał sporty, nie był tak bardzo uważany za Żyda. Ja tylko nie wiem, czy on chodził do żydowskiej szkoły, czy do polskiej, niestety tego nie wiem. Studiował we Francji chemię, biologię, mikrobiologię. Zdaje mi się, że w Montpellier, nie jestem pewna. W Lublinie żył do ślubu, bo był żonaty, na Rynku 10. Przypuszczam, że jak się ożenił, to miał bardzo dobre wspomnienia o wszystkim, bo młody człowiek, jak się żeni i dzieci się rodzą, to jest mu dobrze. Jego ojciec miał skład apteczny, mnie się zdaje, że na Lubartowskiej, ale nie jestem pewna, może ktoś z lubliniaków pamięta, gdzie był skład apteczny Singera. O ojcu mąż mój opowiadał bardzo dużo, bo bardzo był do niego przywiązany, zdaje mi się, że bardziej niż do matki. Było ich czworo dzieci, on był najstarszym synem, miał jeszcze dwóch braci i siostrę. Brat jego, Elias, pojechał do Palestyny w [19]35 roku, a młodszy brat, Jakub, Kubaś i siostra Dorka zginęli. Rodzice zginęli w obozie zagłady, ja w tej chwili nie pamiętam którym. On nie miał semickiego wyglądu i tak jeszcze się kręcił bez opaski, łąził po różnych gettach, też wchodził do getta warszawskiego, bo tam miał ciotkę lekarzkę, którą chciał wyciągnąć, Teodorę Singer, która nie chciała wyjść z getta. Chciał bardzo uratować swoich rodziców, co mu się nie udało i to na niego okropnie wpłynęło. Później też stracił kontakt z Dorką i Jakubem, którzy uciekli na stronę radziecką, ale tam zginęli właśnie. Dorka pracowała w szpitalu, ten szpital został zbombardowany i

ona tam zginęła. Później on spotkał kogoś w Tel Awiwie, osobę, która mu opowiadała, że była też w tym szpitalu, ale tego dnia nie pracowała, jakoś się uratowała. On był zrozpaczony i łudził się nadzieją, że uda mu się uratować swoich najbliższych, ale to mu się nie udało.

Data i miejsce nagrania	2009-09-06, Jerozolima
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"